Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. - P. K. O. Nr. 151.100.

3000 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 66.000, z odnosz. do domu M. 72.000. Zamiejsc. M. 72.000. Zagranicą Mk. 120.000

Nr. 218. — Rok VI. Kraków, niedziela 9 września 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Lex Bryl i lex Pluta.

Napisał poseł sejmowy Franciszek Maślanka.

Wobec małego orjentowania się w lex Bryl-Pluta zwróciliśmy się do autora niniejszego artykułu wiceprezesa Chrz. Kat. Str., który nam tę kwestję w sposób następujący przedstawia. — Red.

Sp. przeszło 4 lata trwającą sejmową większość Piastowcowo-socjalistyczną umieli znakomicie wyzyskiwać dla swoich celów socjaliści z wielką krzywdą rolnictwa, a chłopów w szczególności. Uchwalane więc wspólnemi siłami ustawy przynosiły socjalistom wielkie korzyści gospodarcze i polityczne, a na chłopów nakładały wielkie ciężary. Wspomnę tylko ustawę o sekwestrze ziemiopłodów, ustawę o 8-godzinnym dniu roboczym, wszelkie przymusowe ubezpieczenia od ognia, od wypadków, kasy chorych. Najdokuczliwszą jednak ustawą i to w jej wykonywaniu stała się ustawa o lichwie wojennej. Już z obrad nad projektem tej ustawy w komisji prawniczej, złożonej prawie z samych prawników dochodziły posłów rolniczych groźne ostrzeżenia, że się tam coś bardzo niedobrego, bo coś jednostronnego przeciw rolnictwu gotuje.

To też znalazł się już wtenczas wśród posłów piastowych z poza komisji prawniczej śmielszy obrońca sprawiedliwości i kiedy imieniem Piastowców deklarował 14 listopada 1919 na pełnem Sejmie zgodę chłopów na ustawę o 8-godzinnym dniu roboczym, zażądał w zamian od robotników zgody na uchwalenie przez Sejm rezolucji pod adresem komisji prawniczej, aby ustawa o lichwie objęła nietylko kupców i producentów rolnych, ale także i tych, którzy przez domaganie się nadmiernych płac za swoją pracę w pierwszym rzędzie podrażają artykuły pierwszej potrzeby. „Rzekomi“ przyjaciele socjalistyczni chłopów urządzili owemu posłowi piastowemu ogromną awanturę, dzięki jednak poparciu prawicy rezolucja przeszła.

Jednak prawnicy w komisji prawniczej nie zdobyli się na potrzebną odwagę i producentów rolnych pociągnęli do odpowiedzialności za rzekomą lichwę, a ludzi sprzedających swą pracę na wagę złota nie objęto projektowaną ustawą. W myśl projektu komisji prawniczej uchwalił Sejm 2. lipca 1920 r. pustawę, której art. 19 stał się plagą dla rolników, a dla chłopów i dla kobiet wiejskich klęską niepowetowaną. Pamiętamy te czasy, jak to nieświadome ustawy kobieciny aresztowano na targach, włóczono i dręczono po biurach magistrackich i policyjnych za to, że za kawałek sera, masła, jaje wzięły parę marek wiecej niż przewidywała taryfa maksymalna. Natomiast kowale, ślusarze, rymarze, szewcy, krawcy, adwokaci, notarjusze darli i drą bezkarnie skórę z chłopów, gdyż powyższa ustawa tego rodzaju wyzysk nietylko że dopuszcza, ale jakby dla ironji tę kategorję paskarzy w art. 2 powyższej ustawy specjalnej opiece Rady ministrów poleca.

Ustawa o lichwie z dnia 2. lipca 1920 była pogwałceniem wszelkiego poczucia prawnego, gdyż nie obowiązywała wszystkich obywateli Państwa. Niechże się też nikt nie dziwi, że posłowie ludowi zażądali w Sejmie przez usta pos. Bryla takich samych praw dla producentów rolnych, jakimi się w ustawie o lichwie cieszyli producenci innych artykułów pierwszej potrzeby. Pos. Bryl postawił więc w 1922 roku wniosek na wyłączenie producentów rolnych z pod działania art. 19 ustawy o lichwie. Pos. Bryl choć nie prawnik przejął na komisji prawniczej referowanie swego wniosku z rąk przeznaczonego referenta prawnika (Piastowca), słusznie mu niedowierzając, gdyż był to twórca całej ustawy o lichwie z roku 1920. Komisja prawnicza łącznie z komisją aprowizacyjną projekt noweli pos. Bryla uchwaliła a Sejm dnia 5. sierpnia 1922 nowelę tę w trzecim czytaniu zatwierdził. Cała treść tej noweli mieści się w art. 7, który zmienia brzmienie art. 19. ustawy z 1919 roku, wyłączając z tego artykułu producentów rolnych, którzy sprzedają choćby nawet zawodowo produkty swego własnego gospodarstwa. Nowela ta jednak nie zmienia art. 24 ogólnej ustawy traktującego o magazynowaniu w celach spekulacyjnych.

W ten sposób Sejm zrehabilitował swoją dawną jednostronność, ale szkód już wyrządzonych producentom rolnym nie wyrówna.

Wygodnictwo społeczeństwa naszego jest powodem, że mało kto stara się dociec do właściwego źródła drożyzny, a prawie wszyscy lubią się dopatrywać w producentach rolnych samych paskarzy, nielepsi są posłowie robotniczy bez względu na przekonania polityczne. To też nic dziwnego, że prawie jednocześnie urządzili oni zamach na nowelę pos. Bryla zaraz po zebraniu się Sejmu porządkowego przez postawienie kilku wniosków antidrożyźnianych. Ale teraz już nie komisja prawnicza, ale sama komisja do walki z lichwą zabrała się do roboty i nowela pos. Bryla znalazła się w wielkiem niebezpieczeństwie, gdyż komisja ta uchwaliła nowelę do noweli pos. Bryla, która miast pociągnąć wszystkich producentów do odpowiedzialności za rzekomą lichwę upatrzyła sobie znowu tylko producentów rolnych jako ofiary.

Na pełnym Sejmie zabierali głos różni lekarze antidrożyźniani przeważnie ze sfer robotniczych, ale Piastowiec pos. Pluta znakomicie się z nimi rozprawił, doradzając im, żeby kurację zaczęli od siebie. Pos. Pluta zformułował brzmienie tej nowej noweli prawie że identycznie z nowelą pos. Bryla a nawet ją wzmocnił przez dodanie określenia, że z pod odpowiedzialności art. 19 ustawy z roku 1920 wyłączeni są także i ci producenci rolni, którzy nawet zawodowo sprzedają produkty, ale wyłącznie ze swego gospodarstwa.

Sejm uchwalił 20 marca 1923 roku nową nowelę według tekstu pos. Pluty w trzecim czytaniu pozostawiając art. 24 ustawy z 2. lipca 1920 taksamo, jak przy noweli posła Bryla w dniu 5. sierpnia 1922, nienaruszonym.

Rozeszła się pogłoska, że Senat obalił nowelę pos. Pluty w całości i że w ten sposób rolnicy znów pomaszerują do kozy. Otóż tak nie jest. Senat ma większe poczucie sprawiedliwości, niż społeczeństwo sądzi i noweli pos. Pluty nie obalił, lecz tylko uznał, że uchwalanie nowej noweli równobrzmiącej z nowelą pos. Bryla byłoby stwierdzeniem, że niedziela jest niedzielą. Zdaje się, że i marszałek Sejmu nie czuje się dotknięty uchwałą Senatu, a pos. Pluta nie pragnął rywalizować z pos. Brylem. Pokazał tylko, że przez zręczne manewrowanie na arenie sejmowej obronił rolnictwo przed jednostronnymi zakusami posłów robotniczych.

Gmina w — kłopocie.



Angielski plan sanacji waluty polskiej.

Program prac angielskiego doradcy finansowego. — Marki i dolary polskie. — Bank Emisyjny.

W dziale ekonomicznym kilku dzienników angielskich ukazały się wiadomości o pracach, jakie przedsięweźmie w Polsce doradca angielski p. Young. Równocześnie pojawiły się tam opinje, w jaki sposób mogłaby być sanowana waluta polska. Podkreślając, że uważamy te kombinacje angielskie za dowolne pomysły, cytujemy je poniżej dla poinformowania społeczeństwa polskiego o tych projektach, przyczem nie wahamy się podkreślić, że to zajęcie się finansistów angielskich kwestją polską jest dziełem obecnego naszego ministra spraw zagranicznych oraz dziełem całego gabinetu, który zaczyna zdobywać sobie w Wielkiej Brytanji powagę, jako ważki czynnik polityczny w Europie wschodniej i centralnej.

Wedle informacji angielskich, działalność angielskiego doradcy finansowego związana jest z ogólną sanacją waluty polskiej i w tym kierunku praca jego rozbita będzie na kilka etapów:

1) Dokładne wejrzenie w istotę budżetu polskiego. Dalsza akcja doradcy angielskiego uzależniona będzie od wyniku tego przeglądu. Jest ona możliwa tylko o tyle, o ile okaże się, że można wprowadzić takie reformy budżetowe, które umożliwią sanację gospodarczą.

2) Jeśli wynik badań będzie dodatni, wówczas przystąpi się do pertraktacji w sprawie Banku Emisyjnego polskiego przy współudziale kapitału angielskiego i amerykańskiego. Prawdopodobnie kapitał Banku sięgać będzie

100 miljonów dolarów, co pozwoli na emisję 200 miljonów dolarów polskich. Suma ta pokryje całkowicie zapotrzebowanie finansowe Polski. W tym celu czynione są już obecnie daleko sięgające przygotowania.

3) Doradca finansowy roztoczy szczególną opiekę nad naszą gospodarką skarbową w okresie przejściowym. Sfery finansowe angielskie uważają, że przejście do waluty złotej w Polsce będzie połączone z olbrzymim kryzysem ekonomicznym i socjalnym. Warunkiem szczegółowego przebycia tego kryzysu jest otrzymanie przez Polskę kredytu sanacyjnego po bardzo niskiej stopie procentowej, tylko wtedy bowiem i kredyt w kraju będzie niski i zdołamy zwycięsko przetrwać obcą konkurencję. W obecnych warunkach Anglicy ufają zdolnościom gospodarczym Polski i są pewni, że przemysł nasz przetrzyma ten kryzys.

Co się tyczy samego układu monetarnego, to dotychczas kwestja ta nie weszła w stadjum konkretne. Ze strony banków angielskich rzucała luźny projekt przestemplowania banknotów polskich w ten sposób, iż 1000 marek polskich obecnych będzie nosiło nazwę pół marki, 10.000 mk. obecnych = 5 marek nowych, 50.000 mk. = 25 marek. Pozostałe banknoty będą odpowiednio wymieniane, przyczem monety po 1, 2, 3, 5, 10 marek nowych będą wybijane z metalu, 200 marek nowych (200.000 obecnych) będzie nosiło nazwę dolara polskiego dzielącego się na 100 marek (każda marka nowa więc = 2000 mk. obecnych). Stopniowo mają być anulowane obecne pieniądze papierowe i zamieniane na monety metalowe aż do wysokości 10 mk. nowych. Powyżej tej wartości będą wypuszczane banknoty po ćwierć, pół dolara polskiego i wyżej.

Zaznaczyć należy raz jeszcze, że plan ten jest jeszcze projektem angielskim tylko i ma być dopiero w przyszłości przedstawiony rządowi polskiemu.

Konferencja Prezydjum Z. L. N. z Prezydentem Ministrów.

Prezydjum Związku Ludowo-Nar., złożone z pp. Dra Kozickiego, posła Szebeki i posła Zamorskiego, odbyło wczoraj konferencję z premjerem Witosem, któremu zakomunikowało uchwały klubu parlamentarnego Z. L. N., jakie zostały powzięte na wtorkowem posiedzeniu. Na tem tle wywiązała się obszerna dyskusja o bieżących zagadnieniach politycznych.

Poseł Wachowiak zrezygnował z prezesury N. P. R.

Warszawa. (AW).

Prezes klubu N. P. R. Wachowiak, nadesłał do prezydjum pismo, w którem zgłasza rezygnację z zajmowanego dotąd stanowiska, a jednocześnie zapowiada złożenie mandatu poselskiego. Jako powód p. Wachowiak wymienia zaabsorbowanie sprawami prywatnemi.

Wycieczka bułgarska w Warszawie.

Warszawa. (AW).

W nadchodzącą niedzielę przyjeżdża do Warszawy wycieczka nauczycieli bułgarskich.

Szwedzka rada na rozwiązanie kwestji żydowskiej w Polsce.

Warszawa (Tel. wł.)

Dziennik szwedzki „Stockholms Tidningen" zamieścił artykuł p. Bendixon p. t. „Zagadnienie żydowskie w Polsce". Autor wywodzi, że istnienie nastrojów antysemickich w Polsce jest rzeczą naturalną, albowiem na każdych 17 mieszkańców w Polsce wypada 1 żyd. Zdaniem autora, jedynem rozwiązaniem kwestji żydowskiej w Polsce może być **tylko masowa emigracja żydów do Palestyny.**

Irokezi domagają się niepodległości.

Genewa. (PAT).

Dowódzca szczepu indyjskiego Irakezów Deskabel przybył do Genewy, aby w imieniu szczepu Irokezów żądać ochrony Ligi Narodów i uznania niezawisłości.

Akcja oszczędnościowa w Ministr. kolei ma być przeprowadzona na szeroką skalę.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa.

Prace Komisji oszczędnościowej Ministerstwa kolei żel., pozostającej pod przewodnictwem b. ministra kol. p. Jasińskiego, postępują w szybkiem tempie naprzód. Delegaci tej komisji objeżdżają obecnie poszczególne Dyrekcje kolejowe i badają szczegółowo ich organizację.

Akcja oszczędnościowa w Ministerstwie kol. ma być przeprowadzona na szeroką skalę, dlatego niezbędne są do niej prace przygotowawcze.

Sowiety gnębią polskich więźniów oczekujących na wymianę.

Telefonem od własnego korespondenta.

Warszawa.

Polski charge d'affaires w Charkowie, Dr. Szarota, wystosował do komisarza ludowego spraw zagr. Ukrainy notę z protestem przeciw szykanowaniu polskich więniów politycznych, którzy mają być wymienieni personalnie z Polską. Więźniowie ci są pozbawieni kardynalnych praw, przysługujących każdemu więźniowi, do codziennego spaceru. Ponadto są oni trzymani w kompletnej izolacji pod najsurowszym dozorem. W tych niesłychanych warunkach w lipcu b. r. zmarł więzień nazwiskiem Dąbrowski, nie doczekawszy się wymiany. W takich samych okropnych warunkach trzymają sowiety ukraińskie 78-letniego starca.

Nota polska jak najkategoryczniej protestuje przeciw tego rodzaju szykanom, stosowanym do więźniów, którzy z samego faktu, że są przeznaczeni do wymiany, zostali już usunięci z pod wymiaru kary przez władze sowieckie. Więźniowie ci mogą być wprawdzie trzymani pod strażą, ale musi to być dokonywane w warunkach dla więźniów najdogodniejszych, umożliwiającym więźniom doczekanie się wymiany.

Petruszewycz znów próbuje intryg przeciw Polsce

Interwencja Petruszewycza w Lidze Narodów. — Petruszewycz pojechał do Genewy, gdzie czeka nań drugi dyplomata, p. Colby.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa.

Jak się dowiadujemy, do Genewy wybrał się w tych dniach osławiony bankrut niezależności „Zachodniej Ukrainy", Petruszewicz, aby u Ligi Narodów „interwenjować" w nieokreślony bliżej sposób na rzecz ludności ukraińskiej we Wschodniej Małopolsce.

W Genewie znajduje się już niejaki p. Colby, były amerykański podsekretarz stanu w gabinecie Wilsona, znany poplecznik Petruszewicza, i również nieproszony opiekun Rusinów z Wsch. Małopolski. Należy przypomnieć, że p. Colby w okresie obrad Konferencji Ambasadorów nad sprawą wschodnich granic Polski wybrał się do Paryża celem poparcia Petruszewicza, przybył tam jednak już po decyzji z 15 marca.

Obecnie po załatwieniu sprawy Wsch. Małopolski na gruncie międzynarodowym, mamy nadzieję, że także Liga Narodów nie będzie wdawać się w rozmowy z obu nieproszonymi obrońcami Rusinów z Wsch. Małopolski.

Schwytanie morderców misji włoskiej.

Rzym. (PAT).

Donoszą z Trjestu, że rząd grecki wpadł na ślad morderców z Janiny. [illegible] z nich już ujęto za resztą odbywa się pościg.

Wojska włoskie zajmują nowe wyspy greckie

Zerwanie stosunków handlowych między Włochami a Grecją.

Rzym. (PAT).

Włoskie torpedowce PP. Carini i Montanari wysadziły na ląd na wyspie Paxos i Antipaxos kompanię 40 pp., które obsadziły Gainsaka, Merkiera, Fano i Mathraki bez żadnych zajść. „Tribuna" donosi, że będzie obsadzona także wyspa Tignoso.

Ateny. (PAT).

Flota grecka cofnęła się do zatoki Volo.

Izba handlowa grecka zerwała stosunki handlowe z Włochami, oraz z obywatelami włoskimi zamieszkującymi w Grecji.

Jugosławja prze do wojny z Włochami

Wiedeń. (AW).

Włochy wystosowały ostatnio do Jugosławji notę, z wezwaniem szybkiego zdecydowania się w sprawie Rjeki. Ostateczny termin upływa z dniem 15 bm.

Sprawa komplikuje się o tyle, że wskutek nieobecności Pasicza, który jak wiadomo bawi w Paryżu, rząd nie może zająć oficjalnie stanowiska do noty włoskiej. Z drugiej strony, koła wojskowe korzystając z tego, prą do kroków wojennych, przeciw Włochom.

1 dolar = 50 miljonów marek niemieckich.

Warszawa. (Tel. wł.)

Z Berlina donoszą, że za dolar płacono wczoraj już 50 miljonów marek niemieckich.

Przyszły władca Jugosławji urodził się!

Belgrad. (PAT).

Królowa Marja jugosłowiańska powiła następcę tronu. Z powodu narodzin następcy tronu król wydał odezwę do narodu. Dzwony we wszystkich kościołach oraz salwy artyleryjskie obwieściły miastu wiadomość o narodzinach następcy tronu. Chrzest odbędzie się za 8 dni, ojcem chrzestnym będzie ks. Yorku.

Bezrobocie w Niemczech rośnie.

Berlin. (AW).

Urzędowo donoszą ze Saksonji, iż ministerstwo pracy otrzymało w ciągu sierpnia 2.000 zgłoszeń, zawiadamiających o unieruchomieniu warsztatów pracy. Wogóle w ostatnim czasie unieruchomiono wielką ilość przedsiębiorstw warsztatów wszelkiego rodzaju.

Drugi kongres żydowski i znaczenie jego dla Polski.

Po sjonistach, ortodoksi. — Jak się zachował wobec kongresów Rząd nasz? — Czego żądają ortodoksi. — Momenty narodowe i religijne. — Sjoniści nie reprezentują ogółu żydów w Polsce.

Kraków, 8 września.

Z wielką pompą odbył się w Karlsbadzie trzynasty kongres sjonistów, o którym pisaliśmy w ostatnich dniach sierpnia. Pozdrawiali go i rząd wielkobrytański i prezydent rzeczypospolitej czecho-słowackiej i rząd czeski, poczta zaś czeska dla członków kongresu przygotowała specjalne marki z napisami hebrajskimi. O wiele skromniej prezentował się jednocześnie mniej więcej obradujący w Wiedniu Kongres ortodoksów (Agudas Israel). A jednak i on miał pretensję do reprezentowania „100 procent żydów".

Szczególniej interesującym drugi ten Kongres był dla nas. **Z 600 przybyłych delegatów na Państwo Polskie przypadło 212.** Według sprawozdania **organizacja Agudas Israel ma u nas przeszło 600 oddziałów prowincjonalnych z setkami tysięcy członków, posiada też swoje frakcje młodzieży i robotników. Słowem, ortodoksi obejmują większą bodaj część naszego żydostwa.**

Inaczej też obydwa kongresy potraktował Rząd nasz. Zachował się całkiem obojętnie wobec kongresu sjonistów, gdy tymczasem **złożył swoje życzenia Kongresowi ortodoksów.** Różnicę tę zrozumieć można. Najwybitniejszym przedstawicielem sjonistów z Polski był poseł Grünbaum, który jedynie dzięki niezmiernej tolerancji, czy jak inni głoszą, niedołęstwu naszych posłów, mógł bezkarnie lżyć Polskę w Sejmie i miotać pogróżki, śród ortodoksów natomiast był poseł Perlmutter, który w Sejmie Polskę błogosławił.

Poza tem jednak byłoby zupełnem złudzeniem sądzić, że ortodoksi żywią jakąś szczególną dla nas życzliwość, lub, że program ich daje jakąś podstawę do porozumienia polsko-żydowskiego. Co do pierwszego, zaznaczyć należy, że **na Kongresie górowała niemczyzna,** pobiła ona, rzec można, całkowicie ferowany przez ortodoktów polskich „żargon". Sprawozdania, komunikaty i referaty, **wszystko to było w języku niemieckim.**

Co do drugiego, to rzec można, że ortodoksi dążą tak samo do wytworzenia z żydów państwa w państwie, jak o tem świadczą rezolucje Kongresu. Tak więc gminy żydowskie **„oparte być mają na szerokich podstawach zakonu, obejmujących wszystkie gałęzie życia religijnego, kulturalnego i społecznego".** Bardzo stanowczo wypowiedział się też kongres przeciwko przymusowemu wypoczynkowi niedzielnemu.

W odnośnej rezolucji czytamy:

„Tylko szabas sam ochrania dla ludzkości cenną swoistość narodu żydowskiego...

„Wielkie zgromadzenie zwraca się z prośbą do państw, w których żydzi przebywają, żeby im nie utrudniano różnemi ustawami, przestrzegania szabasu; żeby nie zmuszano żydów, odpoczywających w sobotę, do odpoczynku jeszcze drugiego dnia".

Ortodoksi tem się różnią od sjonistów, że na każdym kroku podkreślają **„wierność zakonowi".**

Z protestami podobnymi liczył się właśnie prezydent Weizmann i jego projekt dopuszczenia niesjonistów do „Jewish Agency", projekt przyjęty przez kongres sjonistów w Karlsbadzie, usuwa główną przeszkodę do współdziałania dwóch tych odłamów żydowskich.

Główną różnicę między nimi stanowi jedynie to, że **jedni kładą główny nacisk na moment narodowy, drudzy na religijny.** Są zresztą i grupy pośrednie, łączące. Do sjonistów należy już część ortodoksów, t. zw. midrachiści.

Praktycznie pozostanie jeszcze do rozstrzygnięcia kwestja podziału głosów w Jewish Agency między różnemi odłamami żydostwa. Dzięki żywemu temperamentowi dyskusja w tej sprawie przybrać może pozory wielkiego sporu. Z wielkiej chmury będzie jednak zapewne tylko mały deszcz, podobnie, jak kongres karlsbadzki, na którym obawiano się rozłamu, zakończył się pogodzeniem zwaśnionych.

Obydwa **kongresy żydowskie zapowiadają spotęgowanie i zjednoczenie wszechświatowej organizacji żydowskiej.**

W stosunku do Palestyny **niema zasadniczych różnic między ortodoksami a sjonistami.** Rezolucje Kongresu nakazują popieranie kolonizacji Palestyny, wysuwając wszakże na plan pierwszy „popieranie wszystkich instytucji religijnych" w Palestynie. Kongres zwrócił też uwagę na szkolnictwo w Palestynie. Potępił on szkoły, w których wpaja się, **dzieciom żydowskim poglądy nieżydowskie".** Kongres postanowił też utworzenie specjalnego funduszu na szkoły ortodoksyjne i na założenie wyższej szkoły talmudycznej.

Bardzo stanowczo protestowali ortodoksi przeciwko pretensji sjonistów do reprezentowania ogółu żydów. Z inicjatywy posła na Sejm polski, Kirszbauma, powzięto rezolucję, głoszącą:

„1) Egzystencja wszechświatowej organizacji ortodoksyjnej świadczy, że nikt nie ma prawa przemawiać w imieniu narodu żydowskiego bez mandatu od żydostwa ortodoksyjnego.

2) Jako poseł parlamentu ortodoksyjnego (kongresu), mam zaszczyt tu ogłosić, że nikomu nie wolno przemawiać do mocarstw w imieniu narodu żydowskiego, gdy nie jest do tego przez nas upoważniony".

Rada Ministrów obraduje nad sprawami budżetowymi.

Warszawa. (AW).

Rada Ministrów obradowała wczoraj po południu w pałacu namiestnikowskim, następnie zaś w Belwederze pod przewodnictwem prezydenta Rzeczypospolitej, nad sprawami budżetowemi i związanemi z naprawą skarbu.

Energiczna walka Rządu z paskarzami i lichwiarzami.

Rewizje za pochowanymi towarami odbywają się w całym Kraju. — Wykrycie olbrzymich zapasów. — Obywatelskie komitety do walki z drożyzną. — W wielu miejscowościach ceny już spadają.

Warszawa 7 września.

Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje: Wzmożone represje zarządzone przez władze administracyjne przeciw lichwiarzom i spekulantom nie ustają. Z różnych stron kraju nadchodzą następujące wiadomości:

W Toruniu przeprowadzono 13 rewizji, które wykryły poważne zapasy cukru, mąki, zboża, ukryte w kilkunastu miejscach. Ujawniono między innemi 200 centnarów metrycznych zboża, leżącego od 1920 roku.

W Rzeszowie wykryto 5 wagonów z produktami żywnościowemi, co do których prokurator wdrożył dochodzenie karne, oraz 11 worków cukru namagazynowanych.

W Krzemieńcu sporządzono 18 protokółów karnych.

W Równem wszczęto 19 spraw, przyczem u 14 osób zakwestjonowano rozmaite zapasy między innemi 9000 kg. cukru, 8000 kg. soli, 300 pudów żyta, 570 pudów mąki, 900 pudów jęczmienia, 6 pak skóry i t. d.

We Włodzimierzu sporządzono 75 protokołów.

W Kowlu 40, w Łucku 44, w Chodorowie 26, w Lubowli 11.

W Kołomyji zajęto na skutek podejrzeń o magazynowanie 373 kg. cukru, około 400 kg. słoniny 500 kg. skór, sporządzono 55 protokółów karno-administracyjnych, a 21 wypadków lichwy przekazano do sądu.

W Tarnopolu 35 spraw skierowano do sądu.

W Będzinie wykryto 9 wagonów mąki, 3 wagony mydła, 2 wagony ryżu, 1,300 kg. cukru, 10 spraw skierowano do prokuratora.

W Radomiu zatrzymano 2 wagony soli, 178 worków mąki, 11 pudów cukru, 45 skrzyń zapałek, 21 połci słoniny i sadła.

W Sosnowcu zajęto 7 wagonów mąki pszennej, 2 wagony ryżu.

W Dąbrowie 38 worków mąki i pół worka cukru.

W Łodzi przekazano 8 spraw sądowi.

W Lublinie wykryto z górą 2 wagony cukru, 4200 kop jaj, 100 worków mąki, 45 skrzyń chleba.

W Stanisławowie 10 wagonów mąki, 4 wagony zboża, 900 kg. tłuszczu, 660 kg. skóry wyprawionej.

We Lwowie ukarano 49 osób administracyjnie, 11 spraw skierowano do sądu.

Utworzyły się niemal we wszystkich siedzibach starostw komitety społeczne, które współdziałają z władzami w zwalczaniu lichwy i spekulacji. **Z Brześcia, Kielc, Będzina, Lwowa, Stanisławowa, Tarnopola, Lubomli, Chorochowa, Kamionki i Brzeżan donoszą o spadku cen mąki i chleba. Z Pińska** komunikują, że dotychczasowy **brak cukru i tłuszczów** został usunięty.

Z innych stron kraju donoszą, że ludność w zaufaniu do rezultatów tej akcji, oczekuje spadku cen. W wielu ośrodkach władze prokuratorskie zarządziły wśród ludności **rozsprzedaż zabranych zapasów.** Starostowie sprawdzają **kalkulacje młynarzy,** kierując winnych uprawiania lichwy do sądu. Ponadto sprawdzane są kalkulacje **piekarzy,** szewców, **restauracji i t. d.,** przyczem w wypadkach ujawnienia nadmiernych zysków, sporządzane są protokóły i winni oddawani są do dyspozycji sądu.

W Warszawie daje się zauważyć spadek cen mięsa o 5000 Mk. na kilogramie. Komisarjat rządu sprawdza kalkulację piekarzy i zarządzi ostre represje w wypadku skonstatowania wygórowanych cen pieczywa. Projektowane jest przeprowadzanie ścisłej kalkulacji **cen obuwia i ubrań.**

P. Jung nie będzie pobierał od rządu polskiego wynagrodzenia.

Warszawa. (AW).

W związku z zapowiedzianym przyjazdem angielskiego rzeczoznawcy dla spraw skarbowych Hiltona Younga do Polski zaznaczyć należy, **że p. Young nie będzie pobierał od Rządu polskiego żadnego wynagrodzenia za swoją pracę.**

Każdy obywatel Polski będzie musiał mieć dowód osobisty!

Warszawa. (AW).

Minister spraw wewnętrznych wniósł na Radę Ministrów **projekt ustawy o dowodach osobistych,** który po rozpatrzeniu przez Radę Ministrów zostanie przedłożony Sejmowi w najbliższym czasie.

Głównym motywem wydania tej ustawy jest **konieczność wyodrębnienia obywateli polskich od masy przebywających na obszarze państwa cudzoziemców.** Celem zaś ustawy **w pierwszej linji jest nie stwierdzenie tożsamości osób, lecz stwierdzenie przynależności państwowej.**

Mundury dla urzędników politycznych

Między Prezydjum Rady Ministrów, ministerstwem spraw wewnętrznych i ministerstwem skarbu oraz wojewodami toczą się rokowania co do ewentualnego wprowadzenia przymusu **umundurowania urzędników administracji politycznej.**

Sfery miarodajne są zdania, że stosunki panujące **zwłaszcza we wschodnich województwach wymagają bezwarunkowo wprowadzenia umundurowania.**

Co się dzieje w całej Polsce.

Reformy rolne. — Więc przecież w Bydgoszczy niema tylu Niemców! — Groźba strajku pracowników miejskich w Łodzi. — Podrożenie o 100% wozów sypialnych. — Olbrzymi pożar w Uhercach. — Ceny biletów teatralnych regulowane wedle wzrostu drożyzny. — Warszawa bierze się energicznie do walki z nierządem. — Rozwiązanie ukraińskiego towarzystwa nauczycielskiego. — Dezerter z tajnymi rozkazami D. O. K. — 40.000 Mkp kary za nieprawidłowe wejście do tramwaju. — Strajk cukierników we Lwowie.

Ministerja spraw wewnętrznych oraz reform rolnych przygotowują projekt ustawy o udzielaniu przewłaszczeń w województwach poznańskiem i pomorskiem. **Projekt ów uchyla postanowienia obowiązujące obecnie w sprawie przewłaszczeń.**

Nowa ustawa przyniesie niechybnie korzystne zmiany w tej sprawie przewłaszczeń w województwie poznańskiem i pomorskiem i zapobiegnie tym wszystkim trudnościom i przykrościom, na jakie narażeni byli dotąd wszyscy obywatele, pochodzący z b. Kongresówki, lub z Małopolski, którzy w ostatnich latach nabyli majątki ziemskie w Poznańskiem lub na Pomorzu.

*

Od czasu powstania naszej Polski każdy z przybywających do Bydgoszczy Polaków spotykał się tam ze sztucznie przez Niemców tamtejszych wytwarzanym nastrojem „niemiec kości miasta". Germanofile miejscowi krzywem okiem patrzyli na przyłączenie Bydgoszczy do niepodległej Polski, twierdząc, z butą i z dumą, iż „Bromberg ist deutsch!" i nigdy naprawdę polskiem nie będzie. Tymczasem fakta stwierdzają co innego. Oto miedzy innemi **Min. oświaty zarządziło zamknięcie seminarjum państwowego nauczycielskiego z niemieckim językiem wykładowym w Bydgoszczy z powodu braku frekwentantów.**

Tak więc rzekomo „niemiecka" Bydgoszcz nie posiada dostatecznej ilości młodzieży niemieckiej, aby zapełnić jedno seminarjum nauczycielskie!

*

Wedle doniesienia pism łódzkich pracownicy miejscy w Łodzi dotychczas nie otrzymali należnych im pensji. Pracownikom miejskim należy się za sierpień 44 proc. dodatku za 2 tygodnie i do wrześniowej pensji 94 procent. **Tymczasem a conto tego wszystkiego, magistrat wypłaca jedną czwartą część.** Wskutek tego panuje wśród funkcjonarjuszy miejskich w Łodzi ogromne wzburzenie i w dniu wczoraj szym mówiono w związku pracowników o strajku.

*

W związku z podwyższeniem taryfy osobowej na polskich kolejach państwowych z dniem 1 września b. r. o sto procent, zgodziło się ministerstwo kolei żel. na podwyższenie w tym samym stosunku i z tym samym dniem opłat za miejsca sypialne, t. j. do wysokości cen biletów trzeciej klasy na pociągi pośpieszne. Równocześnie upoważnione zostało towarzystwo wagonów sypialnych do pobierania 20.000 Mk. za zamawianie miejsc sypialnych. **Obecnie kosztuje zatem użycie miejsca sypialnego ze Lwowa do Krakowa łącznie z należnością za zamówienie 206 tysięcy Mk., zaś ze Lwowa przez Rozwadów do Warszawy 281.600 marek.**

*

We wsi Uhercach pow. Lisko wybuchł onegdaj pożar skutkiem nieostrożności jednego z gospodarzów, który szybko rozszerzał się. **Spłonęło ogółem 12 gospodarstw.**

*

Magistrat warszawski zatwierdził nowe ceny miejsc w teatrze Wielkim od dnia 8-go września b. r. oraz upoważnił dyrekcję teatrów miejskich do **regulowania cen miejsc w teatrach w miarę potrzeby w granicach wskaźnika komisji do badania wzrostu kosztów utrzymania przy Gł. Urzędzie Statystycznym.**

*

Warszawski komisarjat rządu zabiera się energicznie do zwalczania nierządu i w związku z tem wprowadzi w najbliższym czasie w życie ograniczenie dla prostytutek. W godzinach wieczornych **prostytutkom wolno będzie ukazywać się na ulicach tylko od godziny 9 do 12 wieczór. Pozatem, jako teren zakazany** będą okolice ulic Marszałkowskiej, Wielkiej, Dworca Głównego, Al. Jerozolimskich i Ś-to Krzyskiej.

*

Za przekroczenie statutowego zakresu działania lwowskie Województwo rozwiązało ruskie tow. **„Wzajemna pomoc ukr. uczytelstwa"** we Lwowie wraz ze wszystkiemi jego filjami. Lokal tego towarzystwa przy ul. Ossolińskich 8 policja po zabraniu wszelkich papierów i książek opieczętowała swojemi pieczątkami.

*

Pisma lwowskie donoszą, że policja aresztowała niejakiego Kiziaka, dezertera z 48 pp., u którego przy rewizji znaleziono tajne rozkazy D. O. K. VI. dotyczące wyszkolenia piechoty i jazdy, skąd wynikło podejrzenie, że zajmuje się on szpiegostwem. Kiziaka aresztowano i osadzono w więzieniu.

*

Na całym kulturalnym świecie wprowadzony jest wszędzie zwyczaj wsiadania do tramwaju jedną, a wysiadania drugą stroną. I we wszystkich miastach publiczność rozumiejąc racjonalność tego zwyczaju stosuje się doń bez szemrania. Tylko polska publiczność, niezbyt jak wiadomo karna, wyłamuje się z pod tych przepisów; można to skonstatować choćby w naszem mieście na każdym niemal kroku; dzieje się to niestety bezkarnie. Dobry przykład karania tego rodzaju braku posłuchu daje obecnie Warszawa i oto tamtejszy **sędzia pokoju skazał p. Moczarskiego na grzywnę 40.000 Mk. za to, że wbrew przepisom wyszedł tyłem z tramwaju.** Jest to nauka dla tych, którzy nie chcą stosować się do słusznych zarządzeń.

*

Strajk cukierników we Lwowie wybuchł wczoraj z powodu odrzucenia żądań pracowników, wynoszących 22 procent. **Pracownicy jakby na kpiny dawali aż 10 procent,** wobec czego musiał wybuchnąć strajk.

Redaktor skazany na 4 mies. więzienia za obrazę b. wiceministra

Łódzki Sąd okręgowy rozważał sprawę redaktora „Lodzer Freie Presse" dra Edwarda Behrensa, oskarżonego o zniewagę w druku b. wiceministra zaboru pruskiego dra Stanisława Wachowiaka, któremu zarzucał oskarżony wygłaszanie podburzających mów w Sejmie i chorobliwą predyspozycję na tle manji prześladowczej.

Dr. Behrens brał do swych zarzutów asumpt stąd, że dr. Wachowiak zwracał się do oskarżonego z listami w odpowiedzi na korespondencję rzekomo od oskarżonego otrzymaną, której jednak faktycznie oskarżony pod jego adresem nigdy nie kierował.

Sam obrażony nie stawił się na rozprawie, jak również i oskarżony. Sprawę rozważano zaocznie.

Sąd skazał dra Edwarda Behrensa na 4 miesiące więzienia, a na zasadzie amnestji połowę orzeczonej kary darował.

Co do środka zapobiegawczego prokurator żądał kaucji w sumie stu miljonów marek. Wnioskowi temu zaoponował obrońca, wskazując na brak powodów ustawowych. Sąd postanowił do uprawomocnienia wyroku zażądać 5 miljonów marek kaucji.

Prokurator z powodu niskiego wymiaru kary, podaje skargę apelacyjną.

Zbrodniczy zamach na przyjaciela

Nędza zwolnionego z posady urzędnika. — „Jedynym ratunkiem zamordować przyjaciela". — Zaczajony zamach. — Młotkiem w głowę. — Ujęcie napastnika.

Magistrat w Bydgoszczy przeprowadzał redukcję urzędników ze względów oszczędnościowych. Ofiarą tych reform padł m. in. Aleksy Szczepański, który był nieetatowym urzędnikiem i zwolniony został bez odszkodowania. — Szczepański popadł wskutek tego w nędzę, a gdy wszelkie jego zabiegi o inną posadę pozostały bez skutku, powziął w rozpaczy myśl zdobycia dalszych środków do życia przez zamach morderczy na swego przyjaciela, którego postanowił w następstwie obrabować.

Tym przyjacielem był Władysław Skuciński urzędnik P. K. K. P., Szczepański, żyjący ze Skucińskim w serdecznych stosunkach udał się w odwiedziny do niego, uzbroiwszy się poprzednio w duży młotek, który ukrył starannie pod surdutem. Przybywszy do mieszkania przyjaciela, Szczepański zaszedł go z tyłu i silnem uderzeniem młotka w czaszkę, powalił go na ziemię.

Cios był słabo wymierzony, bo Skuciński zerwał się, pobiegł do okna i zaczął wołać o ratunek. Krzyk jego usłyszeli mieszkańcy kamienicy i poczęli się dobijać do mieszkania.

W chwili gdy zajęli się zemdlonym Skucińskim, morderca zdołał uciec i dopiero nazajutrz ujęła go policja. Poranioną ofiarę zamachu odwieziono do szpitala.

W pogoni za skradzionemi miljonami.

Dawaj moje miljony! — Porwanie walizki. — Wyścig dwu dorożek. — Schwytanie złodzieja.

Stanisław Fitzner, zamieszkały w Łaniętach, pow. kutnowskiego, zaalarmował mimowolnie ubiegłej nocy pół Warszawy. Stojąc w ogonku przy kasie dworca głównego, położył walizkę na ziemi i zaczął przeliczać pieniądze. Nagle ujrzał, że walizka, zawierająca 300 miljonów akcjami, znalazła się w ręku jakiegoś młodzieńca, który skierował się z nią ku wyjściu.

Fitzner wydał okrzyk trwogi, okrzyk słyszany przez tysiące pasażerów w wielkiej hali dworca:

— Moje miljony! Dawaj moje miljony!

Złodziej poinformowany o zawartości walizki, wybiegł galopem z dworca.

Za zbiegiem rzucili się liczni świadkowie zajścia, krzycząc i wzywając interwencji policji. Na Marszałkowskiej szybkonogi złodziej wskoczył do dorożki i pomknął w kierunku Żelaznej Bramy. Lecz przechodzący ulicą posterunkowy zarekwirował drugą dorożkę i zaczęła się rozpaczliwa pogoń, która skończyła się schwytaniem złodzieja.

Był to Kazimierz Groszowski. W mieszkaniu jego znaleziono jeszcze jedną walizkę, pochodzącą z kradzieży.

Nie wyzbywać się miljonówek.

Jak się dowiadujemy, w kołach rządowych rozważany jest projekt znacznego podwyższenia wysokości wygranej 5% pożyczki premjowej, tak zwanej popularnie „miljonówki".

Jak słychać, to podwyższenie ma być zastosowane do spadku waluty za cały okres od chwili emitowania pożyczki.

Już teraz sfery spekulacyjne, które wiedzą przecież „co w trawie piszczy", skupują gwałtownie miljonówki, licząc na zwyżkę ich kursu.

Straszliwa katastrofa w Japonji.

Kilka danych geograficznych i statystycznych, tyczących się Japonji. — Wyspa Hondo. — Przerwana komunikacja z Japonją. — Straty w ludziach i straty materjalne. — Ich wartość wynosi 2 biljony jenów. — 200.000 zniszczonych w Tokio. — Żywioły sprzysięgły się na Japonję. — Świat cały ze Stanami Zjedn. na czele spieszy Japonji z pomocą.

Kraków 8 września.

(×) Straszne, choć urywkowe tylko wieści, jakie nadchodzą z Dalekiego Wschodu **o przerażającej katastrofie, której ofiarą padła w dn. 1 b. m. Japonja**, czynią wskazanem odświeżenie w naszej pamięci niektórych szczegółów geograficzno-statystycznych, odnoszących się do tego kraju. Dopiero bowiem te szczegóły dadzą do pewnego stopnia możność zorjentowania się w rozmiarach katastrofy, jedynej w swoim rodzaju.

I tak **Japonja**, której nazwa w języku japońskim brzmi: **Dai Nippon**, jest krajem złożonym z 3.000 wysp beznała i mierzącym **417.389 kilometrów kwadr.** powierzchni (bez Sachalinu, Kwantungu i Korei, mających razem przeszło 250.000 klm. kwadr.) z **51 miljonami mieszkańców**, rozciąga się zaś na przestrzeni od 21°48' do 52°30' szerokości północnej, tj. od wyspy **Formozy** na południu do wyspy **Sachalinu** na północy.

Największą wyspą tego olbrzymiego archipelagu jest **Hondo** (Nipon), na której leżą pogrzebane teraz w gruzach przez trzęsienie ziemi, względnie spalone miasta: stolica **Tokio** (Jeddo), **Jokohama** (największy port japoński), **Osaka** i t. d. Na niej także znajduje się słynny wulkan **Fudżijama** (święta góra Japończyków), który po przeszło dwuwiekowym spoczynku zaczął być znów czynny w chwili trzęsienia ziemi.

Wobec tego, że komunikacja telegraficzna z Japonją została uniemożliwiona przez zniszczenie kabli podmorskich, dalej, ponieważ na wielkich przestrzeniach w Japonji uległy zniszczeniu połączenia telegraficzne i telefoniczne, a wreszcie dla tego, że porozumiewanie się z tym nieszczęsnym krajem odbywa się tylko za pomocą telegrafu iskrowego, którego zaledwie kilka stacji ocalało w Japonji — mamy przeto do tej chwili ogólnikowe tylko pojęcie o zniszczeniu.

Zdaje się jednak, że wobec gęstości zaludnienia właśnie tych okolic, gdzie trzęsienie ziemi było najsilniejsze (198 miesz. **na 1 klm.** kwadr.), **podawana strata w ludziach na 3 miljony jest bardzo prawdopodobna.** Gdy do tego dodamy straty materjalne, to **katastrofa z dn. 1 b. m. okaże się największą, jaką znają dzieje ludzkości.** Wobec niej katastrofy w Lizbonie, Messynie i San Francisco wydać się muszą miniaturowemi.

Wedle zdania prasy angielskiej, znającej dobrze stosunki Japonji, **kraj ten cofnął się w swym rozwoju**, co najmniej, **o całą generację.** Banki, rozmaite instytucje finansowe, wielkie towarzystwa ubezpieczeń znikły bez śladu, podobnie jak fabryki, dworzec i tunele kolejowe, urządzenia portowe i ogromne pola, produkujące ryż, tę główną podstawę odżywiania się Japończyków. Równocześnie pochłonęła ziemia lub zniszczył ogień bezcenne skarby sztuki japońskiej, malowidła, bronzy, naczynia porcelanowe, świątynie, szkoły i gmachy publiczne.

Oszacowanie tych strat na kwotę — w przybliżeniu — **2 biljonów jenów** (jen równa się 2 frankom 10 cent.) jest zupełnie dowolne i może okazać się raczej za nieskiem, niż za wysokiem.

Niejaką miarę zniszczenia daje np. fakt, że w samem Tokio skutkiem trzęsienia ziemi i pożarów stąd powstałych, **zniszczonych zostało 200.000 domów.** Były to wprawdzie w przeważającej liczbie domki na sposób japoński budowane z drzewa i papieru, ale dla tego mniej ludzi zginęło od gruzów, podczas gdy np. 8.000 osób zginęło w kilku minutach, tych, które schroniły się do dworca kolejowego w Tokio, zbudowanego na sposób europejski z cegły i kamienia.

W tym wypadku można rzeczywiście powiedzieć, że żywioły sprzysięgły się na ruinę „krainy wschodzącego słońca". Trzęsienie ziemi, powtarzające się ciągle od pięciu dni, choć nie z taką siłą jak pierwszego dnia, niszczy powierzchnię ziemi i to, co się na niej znajduje, ogień strawił, co trzęsienie oszczędziło, a wzburzone morze i gwałtowna ulewa dokonały dzieła zniszczenia. Wskutek bowiem trzęsienia ziemi, które rozciągnęło się na dno morskie, morze wystąpiło z brzegów, a w czasie, gdy pożar zaczął szaleć w Tokio, spadła tam olbrzymia ulewa. W następstwie zaś pożarów wybuchały składy amunicji i zbiorniki gazu po miastach. Jednem słowem środkowa część wyspy **Hondo** dawała obraz istnego piekła w dniu 1 b. m. od godz. 12 w południe, t. j. od chwili pierwszego wstrząśnienia ziemi, i przez szereg dni następnych.

Jak zwykle przy podobnych katastrofach bywa, znalazły się i po miastach japońskich hjeny w postaci ludzkiej, rabujące mienie i obdzierające trupy ofiar. Dopiero energiczne wystąpienie wojska, które w samem Tokio zastrzeliło 300 rabusiów Koreańczyków, położyło kres rabunkom.

Pod wpływem żałobnych wieści o takiem niesłychanem nieszczęściu, cały świat cywilizowany śpieszy z pomocą materjalną i kondolencjami dla Japonji, mając na czele, jak zawsze w takich razach, Stany Zjednoczone, gdzie momentalnie powstało mnóstwo komitetów dla zbierania składek na Japończyków. Czerwony Krzyż Stanów Zjedn. oddał się całkowicie na ich usługi, a flota amerykańska odpłynęła już do Japonji. Europa nie pozostanie oczywiście za Ameryką w tyle a i my będziemy pamiętali, jak dobrymi okazywali się Japończycy dla jeńców Polaków w czasie wojny z Rosją i dla sierót polskich z Syberji.

Dalsze szczegóły strasznego kataklizmu w Japonji.

Z Jokohamy pozostały zaledwie 2 domy. — Skarb japoński uratowany. — Co opowiadają uchodźcy z Tokio.

Londyn. (AW).

Jak donoszą z Japonji w Jokohamie pozostało wszystkiego dwa domy, 3/4 okolicy zniszczone, wszystko złoto i srebro oraz papiery wartościowe banków japońskich zdołano uratować przed ogniem.

Dzięki energji rządu akcja odbudowy znajduje się w pełnym toku.

Uciekinier z Tokio, który przybył do Tomioko opowiada, iż bezpośrednio po wstrząśnieniach podziemnych, wybuchły płomienie tak, iż utworzyło się na przestrzeni 10 klm. olbrzymie płonące morze. Jednocześnie nastąpiło oberwanie się chmur, które jednakże nie było w stanie ugasić płonącego miasta. Najsilniejsze wstrząśnienia miały miejsce w okolicach Fudżijama. Miasto Namacu leżące 130 klm. na południowy-zachód od Tokio, liczące 13.000 mieszkańców zostało całkowicie zniszczone.

3 miljony bezdomnych tuła się po Japonji!

Wieści o ilości zabitych przesadzone. — Odbudowa Tokio potrwa kilka lat.

Londyn. (PAT).

Rząd japoński jest zdania, że **odbudowa Tokio i Jokohamy potrwa najmniej dwa lata. Początkowo podawana liczba zabitych w trzęsieniu, tj. dwa do trzech miljonów okazała się stanowczo przesadzona. Stwierdzono natomiast że ilość bezdomnych dochodzi do trzech miljonów ludzi. Szkodę obliczają na 5 miljardów dolarów.**

Dla odbudowy Japonji, potrzeba kapitałów w wysokości jednego miljarda funtów. Książę regent postawił do dyspozycji akcji ratunkowej 100 miljonów yenów. Według obliczeń policyjnych w samem Tokio poniosło śmierć pięćset osób.

Nawiązanie rokowań między Niemcami a Francją i Belgją?

Kraków we wrześniu.

Z Brukseli donoszą, że rząd belgijski podjąć ma inicjatywę w sprawie rozpoczęcia bezpośrednich rokowań Niemiec z państwami sprzymierzonemi.

Poprzednio jednak odbyć się ma w jednem z pogranicznych miast belgijskich konferencja między angielskimi, francuskimi, belgijskimi i niemieckimi przemysłowcami celem omówienia przyśpieszenia tych rokowań.

Republika żydowska powstaje na Białej Rusi

Bolszewicy tworzą komunistyczną republikę żydowską w okręgu Mińska, Kowla i Witebska. — Armja, skarb i poczta byłyby w rękach sowietów Moskwy. — Bolszewiccy menerzy odnoszą się życzliwie do powyższego planu.

Gdańsk. (AW).

Donoszą z Kowna: **Centralny Komitet partji komunistycznej w Moskwie rozważa plan utworzenia republiki żydowskiej na Białej Rusi.**

Obwód Homla i Witebska, jak również Mińska, liczący 600.000 żydów przy 300.000 innych narodowości, nadaje się najlepiej według zdania komitetu, do przeprowadzenia tego planu. Gdyby doszło do utworzenia republiki żydowskiej, żydzi mieliby reprezentacje związku republik sowieckich. Armja, skarb, poczta i telegraf pozostałyby w rękach władz centralnych, reszta zaś kompetencji przeszłaby na republikę żydowską.

Stalin i Rozenfeld-Kamieniew odnoszą się **życzliwie do tego planu żydowskiego.**

Jaki jest początek bandery włoskiej?

Kraków we wrześniu.

Bandera włoska, na którą składają się, jak wiadomo trzy pasy: **czerwony, biały i zielony,** a której uczczeniu przez salwy armatnie posta wili Włosi na pierwszem miejscu ultimatum, wystosowanego do Grecji, **sięga swem powstaniem końców XVIII w.**

Mianowicie w r. 1794 aresztowali Austrjacy i wtrącili do więzienia **dwóch patrjotów włoskich i znaleźli w ich mieszkaniu gotowe flagi,** w których barwa biała oznaczała miasto Bolonję, czerwona — miasto Asti a zielona była dana zamiast niebieskiej, jaka znajduje się na flagach francuskich.

Po pierwszej wyprawie Bonapartego do Włoch, **powyższa bandera stała się symbolem zjednoczenia Włoch** a królestwo włoskie przyjęło ją za swoją **w 1860 roku.**

Olbrzymie pożary w Dagestanie.

Moskwa. (AW).

W Dagestanie miała miejsce ogromna powódź. Rzeki Terek, Sulak i Samur wystąpiły z brzegów. Powódź objęła dziesiątki tysięcy dziesięcin.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Fircyk w zalotach“.
Niedziela: „Tragedja dzieci“.
Poniedziałek: „Tragedja dzieci“.
Wtorek: „Tragedja dzieci“.

REPERTUAR TEATRU OPERA I OPERETKA.

Sobota: „Carmen“.
Niedziela: „Halka“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Sobota: „Żabusia“.
Sobota popł.: „Musisz być moją“.
wieczorem: „Żabusia“.
Niedziela popoł.: „Wiera Mircewa“.
wieczorem: „Żabusia“.
Poniedziałek: „Proces rozwodowy pani B.“.
Wtorek: „Proces rozwodowy pani B.“.

GOSPODARKA GMINNA CORAZ GORSZA.

Kraków 7-go września.

(s.) Fatalna gospodarka obecnego Zarządu miasta i dogorywającej Rady miejskiej doprowadziła do niebywałego dotychczas faktu, iż urzędnikom i funkcjonarjuszom miejskim nie wypłacono w dniu 1. września b. r. wogóle należnych poborów służbowych. Dyr. Krzyżanowski wybrał się wprawdzie w ostatnich dniach sierpnia po pieniądze utartym zwyczajem do Warszawy, ale tam go zignorowano, zwłaszcza, że p. prez. Federowicz okazał zupełną beztroskę dla sprawy wypłaty poborów funkcjonarjuszom miejskim, a w dniu 1 b. m. nie chcąc narażać się na wyrzuty ze strony poszkodowanych, wybrał się miejskiem autem na dwudniową wycieczkę do Zakopanego.

Wprawdzie p. Krzyżanowski przywiózł podobno promesę na 5-miljardową pożyczkę z P. K. O., co wedle oficjalnych zapewnień, pozwoli na wypłatę pensji około przyszłego wtorku, ale taka gospodarka nie może trwać na dłuższą metę, zwłaszcza, że warunki pożyczki mają być bardzo ciężkie.

Rada miejska okazuje jawną niechęć do otwarcia nowych źródeł dochodów, zapewniających gminie normalną egzystencję, a głowa miasta, oszołomiona sztucznym szampanem, patrzy bezradnie na to bagno, i nie troszczy się o gospodarkę miejską.

Odnośnie do tragicznej sytuacji, w jakiej znaleźli się na pierwszego funkcjonarjusze miejscy, dodać należy, że jest to chwila rozpoczęcia się roku szkolnego, złączona obecnie z miljonowymi wydatkami na książki i przybory szkolne. Deputacja urzędników zwróciła na to uwagę Prezydjum miasta w sposób obywatelski i pełen powagi, wątpimy jednak, czy nie było to rzucaniem prochu o ścianę. Najwyższy czas na sanację stosunków! Czas na Komisarza rządowego!

KONTROLUJCIE CENY KSIĄŻEK!

(AS). Jeden z naszych współpracowników kupił w księgarni przy ul. Szewskiej **elementarz** Kłosińskiego, płacąc żądaną kwotę 103 **tysięcy marek.** Przekonawszy się, że w innych **księgarniach tasama książka** kosztuje 60 tysięcy, odniósł elementarz i zażądał zwrotu pieniędzy. Właścicielka próbowała zrazu weń wmówić, że książka ma tyle kosztować, a gdy się to nie udało, złożyła winę na personal, iż przez omyłkę napisał na książce wyższą cenę. W przyzwoitym handlu właścicielka skontrolowałaby **kwitarjusz kasowy,** przeprosiła klijenta, zwróciła pieniądze i sprawa byłaby załatwioną.

P. Skulska obrała inną drogę, bo mimo ceny wypisanej na książce oraz swej pieczątki firmowej wyraziła wątpliwość, czy wogóle zapłacono tyle, ile na książce napisane, czyli zarzuciła klijentowi oszustwo i objęła rolę, do której raczej kupujący był uprawnionym skoro pobrano od niego za książkę kilkadziesiąt tysięcy więcej, niż się należało, a potem czyniono trudności w zwrocie pieniędzy.

Ponieważ w księgarniach jest taki zwyczaj, że cenę zaznacza się odrazu na większej ilości egzemplarzy, należy przypuszczać, że cały szereg osób, nie kontrolując ceny, zapłacił po kilkadziesiąt tysięcy marek za omyłkę, oprócz grubego haraczu, jaki mieści się już w normalnej cenie, skutkiem podwyżki mnożnika księgarskiego.

Kraków nie dostanie kredytów na zwalczenie drożyzny.

Odmowa komisarjatu do walki z drożyzną.

Prezydjum miasta Krakowa zwróciło się do nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną z prośbą o wyznaczenie kredytów w wysokości 2 miljardów marek na rok bieżący na walkę z drożyzną. W tych dniach Kraków otrzymał odpowiedź odmowną, w której jest tylko rada, by kołatać do P. K. O.

Odmowa powyższa jest zupełnie słuszną. Prezydjum miasta zwracało się już kilkakrotnie do Rządu o pomoc finansową, lecz pożytku z tego nie było. **Rząd niema zaufania do gminy i, niestety, słusznie.**

Kradzież z przed 40-tu lat.

Kraków, 7 września.

Kupiec warszawski i właściciel domu p. J. D., kupiąc w Wilnie w jednym ze sklepów antykwarskich, znalazł **dwa puhary szklane** z widokami miast, z ogólnej liczby sześciu, jakie były w posiadaniu jego rodziców. Dwa te puhary w sposób niewykryty **zniknęły w Warszawie około 1883 r.,** pozostałe zaś cztery zupełnie podobne p. D. otrzymał od rodziców i przechowuje pomiędzy innemi zabytkami. Warszawianin odnalezione puhary przedewszystkiem nabył i dopiero po zapłaceniu zainteresował się kolejami ich podróży z Warszawy do sklepu wileńskiego.

Sprzedawca udzielił mu adresu pani F., wdowy, która przed dwoma laty owe przedmioty mu odstąpiła. Ta oznajmiła, iż na kilka lat przed wybuchem wojny mąż jej amator starych zabytków za pobytu w Warszawie nabył **od swego dawnego znajomego,** przyczem wskazała jego nazwisko i dawny adres. Pan D. znał osobiście przywłaszczyciela i dalsze poszukiwania przerwał.

Był on kolegą jego ojca, często go odwiedzał i już w dobie kradzieży zerwał przyjaźń bez uzasadnionych powodów. Od dziesięciu lat nie żyje, a poszukiwania na dzieciach byłyby **bezcelowe.**

LOSOWANIE SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH. We czwartek, dnia 13 bm. odbędzie się w tut. sądzie okręg. karnym losowanie sędziów przysięgłych na V. kadencję październikową pod przewodnictwem prezesa sądu Pelza i s. s. o. dra Frąckiewicza i dra Podobińskiego.

I. ZJAZD STRAŻY POŻARNYCH. Dnia 9 bm. tj. jutro odbędzie się w Krakowie I. Zjazd Straży Pożarnych województwa krakowskiego, w którym wszystkie straże pożarne wezmą [illegible] udział z muzyką i sztandarami. Po przedpołudniowej uroczystości urozmaiconej pochodem, defiladą ćwiczeniami, a rozpoczętej nabożeństwem w kościele św. Florjana nastąpią popołudniu obrady delegatów w sali Mgtu i zakończenie zjazdu.

NA WCZORAJSZYM TARGU ceny zboża i mąki żytniej utrzymały się w wysokości z targu wtorkowego. Tylko mąka pszenna spadła do 14250 M. za 1 kg. w hurcie, trzyma się jednak w tej cenie na skutek chwilowego wahnienia kursu dolara. Za **nabiał** płacono: 1 l. mleka zbier. 6—6500, niezb. 7—8000, kwaśnego 5—6000, śmietany słodkiej 10—12 tys., kwaśnej 16—20 tys. 1 kg. masła 100—120 tys., sera 20—22 tys., 1 jaje 2200—2400 M. **Drób:** kura 100—170 tys., 1 para kurcząt 70—130 tys., kaczka 80—150 tys., gęś 210—260. **Ryby:** 1 kg. dużego karpia w całości 120 tys., na części 125 tys., szczupaka 100 tys., wiślanych 80—90 tys.; **Jarzyny:** ziemniaki 2 tys. 500, buraki 2500—3000, marchew 3—4500, główka kapusty 1500 do 4000, ogórek 1500—5000, kg. pomidorów 40—60 tys., 1 kalafjor 5—20 tys. **Owoce:** zależnie od jakości: jabłka 4—9 tys. gruszki 3—20 tys., śliwki 7—20 tys.; — borówek i ostrężyn litr 5—6 tys., bruśnic 10—12 tys.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W BONARCE. W Podgórzu-Bonarce zdarzył się wczoraj robotnikowi Jacentemu Grzybkowi, liczącemu 65 lat, nieszczęśliwy wypadek. Przechodząc bowiem podczas pracy przez tor kolejowy, dostał się między zderzaki dwu jadących wagonów, skutkiem czego doznał licznych obrażeń na twarzy, rękach i tułowiu. Nieszczęśliwym zajęło się pogotowie Tow. Rat., które po opatrzeniu przewiozło go do szpit. św. Łazarza.

POŚCIG ZA SKRADZIONYM ROWEREM. Wczoraj przyaresztowano Salomona Halperna, który skradł rower, pozostawiony przez Józefa Górnickiego przed sklepem Weismana w ulicy Szewskiej. Halpern wsiadł na pozostawiony rower i usiłował z nim zbiedz, lecz Górnicki, spostrzegłszy to, począł krzyczeć, a przechodzący tamtędy przodownik policji Słowiński puścił się w pogoń za Halpernem i przytrzymał go przy pomocy publiczności na ul. Szewskiej, rower Halpernowi odebrał i zwrócił poszkodowanemu, Halperna zaś odstawił do tut. aresztów.

ZAPŁATA ZA NOCLEG. Pod zarzutem kradzierzy 2 łyżeczek srebrnych wartości 1.500.000 marek na szkodę Federgrina zam. przy ul. Podzamcze 22 została, przytrzymaną Katarzyna Ćwik, którą Julja Malakówna służąca Federgrina przyjęła na nocleg.

Z TEKI POLICYJNEJ. Józefowi Krakauerowi skradziono w cukierni Noworolskiego w Sukiennicach z wieszadła raglan koloru szarego, wartości 6 milj. marek. — Henrykowi Luftigowi skradziono lub też zgubił w przechodzie z ul. Wrzesińskiej Starowiślnej, Siennej do Rynku Gł. 4. **brylant** wartości 100 milj. marek. — Franciszkowi Konarskiemu zam. przy ul. Sokolskiej 9 **skradziono** z podwórza 3 bluzki damskie, 1 sukienkę i 1 szlafrok wartości 6 milj. marek.

ZASŁABŁ OD WÓDKI. Posterunkowy Kądzielka zawezwał Pogotowie Tow. Ratunkowego do Władysława Sewiło, który po wyjściu z restauracji Chmielowskiego z ul. Karmelickiej, gdzie pił wódkę zasłabł nagle tak, że Pogotowie odwiozło go do szpitala św. Łazarza.

WIÓZŁ I NIE DOWIÓZŁ. Jan Korolewicz doniósł policji, że w pociągu kolei z Bochni do Krakowa zbiegła umysłowo chora Katarzyna Słodziejska lat 56, którą wiózł do szpitala.

U FOTOGRAFA NA PROWINCJI.

Czy pan fotografuje i dzieci?
Naturalnie.
A ile kosztuje?
Tuzin 200.000 Mk.
Klijentka po krótkim namyśle:
Dobrze, to ja tu kiedyś przyjdę, bo mam dopiero jedenaścioro.

MIĘDZY KOBIETAMI.

Co? pogodziła się pani z Iksową? Przecież nie mówiłyście do siebie przez całe dziesięć lat?
Ach, tak! Ale biedaczka przez ten czas tak zbrzydła, że nie mogłam się już gniewać dłużej.

MILI GOŚCIE.

Gospodyni domu: Nasi goście się nudzą, co zrobić, żeby ich zabawić?
Gospodarz: Wyjdź na kwadrans z salonu, żeby mogli nas obmawiać.

GIEŁDA.

Kraków.

(MM). Dzień wczorajszy nie przyniósł najmniejszej zmiany w sytuacji wytworzonej lekką poprawą w nastroju, jaka ujawniła się w obrotach czwartkowych. Z wyjątkiem Tepege i Sierszy górniczej wszystkie papiery nie wykazały większych odchyleń od osiągniętego poziomu. Przy niektórych nawet kursy powtórzyły się z matematyczną dokładnością. Przyczyną tego stanu rzeczy był silniejszy znowu wczoraj brak gotówki, który oddziałał hamująco na zapędy spekulacyjne. Co się tyczy wspomnianych dwóch papierów, tj. Tepege i Sierszy górniczej, to Tepege kontynuuje swój pochód zwyżkowy, a Siersza górnicza wykazała poważniejszy spadek kursu.

Odbicie tego obrazu znajdujemy na pogiełdzie, gdzie kursy również się utrzymały bez większej zmiany.

Natomiast w dewizach ruch bardzo silny a dla odmiany największy popyt na przekazy na Londyn. Lecz i tu tendencja kształtowała się raczej zniżkowo, chociaż kursy utrzymane.

Tak więc pierwszy tydzień września nie przyniósł żadnej zmiany w sytuacji na rynku akcyjnym, waluty może jedynie ujawniły tendencję zwyżkową, lecz i tam pod koniec załamała się.

Gotówka. Dolary Stanów Zjednoczonych płacą 250000, żądają 280000, trans. 275000—272000; franki francuskie płacą 14500, żądają 15200, trans. 15150; franki szwajcarskie płacą 48250, żądają 49250, trans. 49000; korony czechosłowackie trans. 8200—8100.

Czeki, przekazy i wpłaty. Dolary Stanów Zjednoczonych płacą 250000, żądają 280000, trans. 278000; funty szterlingi płacą 1,200.000, żądają 1,250.000, trans. 1,250.000—1.220.000; floreny holenderskie 105000, 115000, trans. 113000; franki francuskie płacą 14500, żądają 15200, trans. 15200—15150; franki szwajcarskie płacą 49000, żądają 49750, trans. 49750—49500; korony austr. płacą 3.75, żądają 4.00, trans. 3.95—3.94; korony czesko-słowackie płacą 7800, żądają 8300, trans. 8300—8150.

Akcje. Cyfry rozumieją się w tysiącach marek polskich.

	W transakcji.
Bank Małopolski	112—120
Bank Zw. Spółek zarobk.	600—612
Pharma	210—230
Zieleniewski	2050—2125
H. Cegielski	150—155
Parowozy	117—121
Trzebinia	250—265
Górka	2825—3000
Siersza zakłady górnicze	1150—1200
Tepege	730—760
Polska nafta	118—125
Pokucie	130—135
Strug	300—330
Syndykat koszykarski	250—280
Krakus	145—155
Chodorów	1350—1390
Elektrownia Siersza	76—79

Warszawa (PAT.).

Akcje. Cyfry w tysiącach marek polskich. Bank dyskontowy 850—875, Bank handlowy Warszawa 1900—1850. Bank dla handlu i przemysłu Warszawa po 100 sztuk 257 1/2—265, reszta 275—280. Bank kredytowy Warszawa 117 1/2 — 120, Bank przemysłowy Lwów 80—79—80, Bank zachodni 715—720. Bank zjednoczenia ziem polskich 255—260. Bank zw. sp. zarobk. 590—600—595, Bank handlowy Poznań 200. Bank zw. ziemian 95. Cerata 575, Puls 110—192 1/2, Wildt 170—150—155, Cukier Warszawa 9500—9000—9225—9700—9300—9475, drobne 10200 — 1100—10500, Częstocice 6500—6250, Firley 145—142, Drzewny przemysł 65—55—57. Cegielski 135—150—142 1/2. Modrzejów 1800 do 1675—1750, Ortwein 132 1/2, Rudzki 630 drobne 825—750—760, Ursus 300—270. Parowozy 127 1/2—115—119, Bednarski 85. Żegluga 29—34—32. Elektryczność 1600. Spirytus 600—750 b. p. Polska nafta 110—115. Lenartowicz 42—40—41. Siła i Światło 210—200. Ćmielów 230—235. Norblin po 100 sztuk 290 do 325, po 50 sztuk 310—315. drobne 400—425, Kabel 250, P.T.H. 190—190. Fitzner et Gamber 2500—220—2300. Syndykat rolniczy 760—800. Klucze 170. Korki 80. T. P. G. 875. Konopie 275—280—275, Tkanina 25—20. Sole potasowe 1400. Kijewski 1050—1060—1055 Czersk 400—425—420, Gosławice 470—430 do 450. Michałów 760—725. Łazy 80. Węgiel po 100 sztuk 975—900—950 po 50 sztuk 1075—1025. drobne 1250—1140, Lilpop po 100 sztuk 175—160 drobne 200—165—167 1/2 Ostrowiec 2150—2175—2125 V em. 1900 do 2000—1950, Ron Zieliński 295—310 IV em. 265—270, Starachowice 1100—1125—1140, Pocisk 225—240—220, Zieleniewski 2100 do 2000, Żyrardów 57000—58000—55000, Borkowski 175—155, Jabłkowscy 41 1/2—39 1/2 do 40, Nobel 330—345—300, Pustelnik 250, Chodorów 1260—1230, Spiess 355—320—340, Polski przemysł naftowy 710—720—700, Skóry 57—60, Zach. tow. dla handlu 62 1/2 do 65, Marynin 750—820.

Zurych (PAT.).

Zamknięcie giełdy. Berlin 0.000010, Holandja 218 1/4, Nowy Jork 556 1/4. Londyn 25,13, Paryż 30.70, Medjolan 23.70. Praga 16.55, Budapeszt 0.03, Bukareszt 2.52, — Belgrad 5.85. Sofia 5.40, **Warszawa 0.0023,** Wiedeń 0.0078 1/4, austr. korona stemplowana 0.0079.

Wezwanie do składania ofert.

Kierownictwo Rejonu Intendentury Biała—Bielsko zamierza oddać w drodze przetargu publicznego arendacyjną dostawę mięsa w czasie od 1 (pierwszego) października 1923 r. do 31-go (trzydziestego pierwszego) marca 1924 r. dla oddziałów wojskowych Garnizonów:

1) **Biała-Bielsko,**
2) **Rajcza,**
3) **Cieszyn,**
4) **Nowy Sącz,**
5) **Nowy Targ,**
6) **Zakopane.**

Wysokość każdomiesięcznego zapotrzebowania zostanie podaną do wiadomości oferentów:

a) ad 1) i ad 2) przez Garnizonową Komisję Mięsną Bielsko-Biała w Bielsku,

b) ad 3) przez Garnizonową Komisję Mięsną w Cieszynie,

c) ad 4) ad 5) i ad 6) przez Garnizonową Komisję Mięsną w Nowym Sączu.

Jakość dostarczać się mającego mięsa oraz inne warunki arendacyjnej dostawy mięsa są zawarte w „Zestawieniu warunków ogólnych i specjalnych, obowiązujących przy dostawach arendacyjnych mięsa i tłuszczu.

Oferty na części dostawy są dopuszczalne.

Oferty należycie ostemplowane (sporządzone pod nieważnością według urzędowego wzoru) muszą wpłynąć:

a) ad 1) i ad 2) do Garnizonowej Komisji Mięsnej Bielsko-Biała w Bielsku;

b) ad 3) do Garnizonowej Komisji Mięsnej w Cieszynie;

c) ad 4) ad 5) i ad 6) do Garnizonowej Komisji Mięsnej w Nowym Sączu, najpóźniej do dnia 25 (dwudziestego piątego) września 1923 r. godz. 14 (czternasta), w którym to terminie rozpoczną się rozprawy ofertowe i nastąpią komisyjne otwarcia ofert.

Do oferty winien być dołączony:

1) uwierzytelniony wyciąg z rejestru handlowego, stwierdzający prawne istnienie firmy i 2) świadectwo fachowego uzdolnienia i solidności kupieckiej, gwarantującej możność i zdolność podjęcia się dostawy — o ile referent nie jest znany Komisji przetargowej. Świadectwo to powinno być wystawione przez Izbę Handlowo-Przemysłową, względnie przez władzę polityczną I-ej instancji.

Oferty złożone po wyznaczonym terminie albo treścią nie odpowiadające urzędowemu wzorowi, nie będą wogóle uwzględniane.

W razie negatywnego wyniku przetargu ofertowego odbędzie się przetarg ustny, którego termin odbycia się podadzą do wiadomości oferentom Komisje przetargowe.

Do ewentualnego przetargu ustnego będą oprócz oferentów, którzy brali udział w przetargu ofertowym, dopuszczeni wszyscy inni oferenci, którzy złożą do dnia i godziny rozpoczęcia przetargu ustnego odpowiednią ofertę z wymaganymi załącznikami i dowodem wpłacenia wadjum.

Treść uchwał Komisji przetargowych zostanie podaną do wiadomości oferentów bezpośrednio po ukończeniu przetargów ofertowych (ustnych), uwiadomienie zaś o ewentualnem przyjęciu ich ofert zostanie im przesłane bezzwłocznie po wyrażeniu decyzji co do oddania niniejszej dostawy przez Kierownika Rejonu Intendentury Biała—Bielsko.

Wysokość wadjum ustala się na 5% wartości jednomiesięcznej zaofertowanej dostawy, licząc według cen podanych w ofercie, wysokość zaś kaucji na 10% wartości jednomiesięcznej przyznanej dostawy, licząc według cen ustalonych w umowie z tem, że kaucja ta w razie zwyżki cen musi być uzupełnianą do odpowiedniej wysokości.

Tak wadjum jak i kaucje należy składać: **ad a) w Komisji Gospodarczej Rejonowego Zakładu Gospodarczego w Białej; ad b) w Komisji Gospodarczej 4 pułku strzelców podhalańskich w Cieszynie, ad c) w Komisji Gospodarczej 1. pułku strzelców podhalańskich w Nowym Sączu.**

Dla niniejszego przetargu są obowiązujące następujące przepisy (instrukcje, druki i t. p.):

1) Zestawienie warunków ogólnych a specjalnych obowiązujących przy dostawach arendacyjnych mięsa i tłuszczu;

2) Urzędowy wzór oferty, którego użycie jest obowiązującem;

3) Przepisy o warunkach obowiązujących przy składaniu ofert na dostawy wojskowe oraz zbiór innych przeznaczonych dla oferentów wyjaśnień.

Przepisy (druki i t. p.) powyższe będą wyłożone do wglądu oferentów w obowiązujących godzinach urzędowych, począwszy od dnia 12-go (dwunastego) września 1923 r. w Dowództwach Garnizonów: Bielsko-Biała, Rajcza, Cieszyn, Nowy Sącz, Nowy Targ i Zakopane w Garnizonowej Komisji Mięsnej: Bielsko-Biała, Cieszyn i Nowy Sącz; w Kierownictwie Rejonu Intendentur: Biała-Bielsko, w Kierownictwie Rejonowego Zakładu Gospodarczego w Białej, w Kierownictwie Filji Rejonowego Zakładu Gospodarczego Biała-Bielsko w Nowym Sączu, oraz w Komisjach Gospodarczych 1 pułku strzelców podhalańskich, 1 pułku artylerji górskiej, 3 pułku strzelców podhalańskich, 4 pułku strzelców podhalańskich, 2 pułku szwoleżerów Rokitniańskich i Szpitala Rejonowego w Bielsku.

Oferenci winni zapoznać się dokładnie z tymi przepisami i warunkami, ponieważ w ofercie, a następnie w umowie muszą stwierdzić, że przepisy i warunki te są im znane i że uznają je za integralną część oferty względnie umowy.

Ewentualnych dodatkowych informacji można zasięgnąć codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, w godzinach urzędowych w Kierownictwie Rejonu Intendentury Biała-Bielsko oraz w poszczególnych Garnizonowych Komisjach Mięsnych.

Władza wojskowa zastrzega sobie w zupełności prawo oceny i wyboru przedłożonych ofert.

Biała, dnia 6-go września 1923 roku.

Kierownictwo Rejonu Intendentury

L. 6204 (żywn.) 23. **Biała-Bielsko**

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO SEMINARJUM dla nauczycieli szkół zawodowych

W Warszawie przy ul. Nowowiejskiej Nr. 27 b.

zawiadamia, że dnia 3 września b. r. rozpoczną się egzaminy wstępne na pierwszy semestr Seminarjum.

Całkowity kurs nauki trwa 2. 1/2 roku czyli 5 semestrów.

Wymagane kwalifikacje: ukończenie 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej lub ukończenie szkoły zawodowej albo też wykształcenie równoważne wyżej wymienionym.

Podania o przyjęcie z dołączeniem metryki urodzenia, świadectw szkolnych oraz 2 fotografji przyjmowane będą do dnia 31 sierpnia włącznie.

Egzaminy wstępne z języka polskiego, matematyki i fizyki w zakresie 6 klas gimnazjum obowiązują wszystkich kandydatów.

Nauka w Seminarjum jest bezpłatna.

4034 Kuratorjum

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem R. Ferka w Krakowie.